№ 8. Czwartek 10. Stycznia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Konferencye mennicze otwarte. — Mianowanie.)

Wiédeń, 5. stycznia. *Litogr. kor. austr.* donosi: „Konferencya mennicza odroczona w roku zeszłym rozpocznie w tych dniach znowu swą czynność. Jego c. k. apostol. Mość raczył mianować radcę ministeryalnego w ministeryum finansów p. *Brentano*, kawalera ces. austryackiego orderu Leopolda Swym pełnomocnikiem na téj konferencyi i dodał mu na technicznego radcę p. *Hassenbauer-Schiller*, c. k. radcę rządowego i ministra menniczego. Ze strony Prus mianowano komisarzem królewskim tajnego radcę finansowego *Seydel* z dodaniem dyrektora menniczego *Kandelhardt*; ze strony Bawaryi naczelny dyrektor menniczy *Haindl*; ze strony Hanoweru radzca finansowy *Bruel*; ze strony wolnego miasta Frankfurtu senator *Bernus*. Ze strony księztwa Parmy mianowany jest książęcy chargé d'affaires, komandor Thomassin pełnomocnikiem na konferencyę menniczą."

— Wysokie c. k. ministerstwo skarbu nadało stanowczo prowizorycznemu kameralnemu radcy, i przełożonemu powiatowemu w Brodach Władysławowi *Harassek* piastowaną przezeń obecnie posadę służby.

Portugalia.

(Pożyczka za granicą.)

Lizbona, 26. grudnia. Nadeszła tu wiadomość, że minister finansów pan Fontes zaciągnął w Paryżu pożyczkę na 1,500.000 L.

Hiszpania.

(Straże graniczne.)

Z **Madrytu** donoszą pod dniem 29. grudnia: Minister spraw zagranicznych oświadczył wczoraj w Kortezach, że rząd francuski przedsięwziął najsprężystsze kroki, ażeby niedozwolić Karlistom wtargnąć w granice hiszpańskie.

Anglia.

(Zapowiadają zmianę w statutach banku. — Opór robotników. — Doniesienia z Mexyku. — Potoczne. — Pomnożenie floty.)

Londyn, 2. grudnia. Bankowi angielskiemu zagraża jak się zdaje wielkie przesilenie w stosunkach jego rządu. Kwestya bankowa przyjdzie zapewne w parlamencie do porządku dziennego; jakoż prasa zajmuje się już i teraz ciągle sprawą, która całemu dotychczasowemu systemowi finansowemu państwa angielskiego może nadać inny obrót. Należałoby się przeto czytelnikowi obznajomić z głównemi i sprzecznemi sobie zasadami w téj kwestyi. Jedną zasadę utrzymał Robert Peel roku 1844 i utwierdził ją aktem bankowym od imienia jego nazwanym, który urządza stosunek not w obiegu będących do zapasów gotowizny złożonej w piwnicach i na pokrycie innych wydatków portfeillu bankowego. Aktem tym nadano bankowi angielskiemu prawo wydawania not (które przysłuża niemniej i innym bankom krajowym z pewnem jakiem ograniczeniem.) Natomiast zaś i za sumę stale oznaczoną 80.000 L. zajmuje się sprawami bankowemi rządu, wypłatą dywidendy długu państwa i t. p., a oprócz tego zalicza skarbowi publicznemu w potrzebie sumy, na których pokrycie otrzymuje oprocentowane asygnaty skarbowe umarzane z przychodów podatkowych. Podstawą więc instytutu bankowego jest obok czynności prywatnych, przywilej wydawania banknotów, stosunek czynności w obec rządu i zobowiązanie, utrzymać ściśle ustanowiony stosunek między banknotami i zapasami gotówki.

A że system ten zasadza się na walucie złotéj (goldcourency) uznanéj za jedynie legalną, tudzież na konieczności proporcyonalnego funduszu pieniędzy metalowych (bullion) banku, zatem i zwolenników jego zwą „Gold Currency men" czyli "Bullionists." Naprzeciw nich stoją orędownicy skarbowych pieniędzy papierowych, takzwani „paper curence men." Utrzymują oni: Złoto nie stanowi skali wartości towaru (lecz zboże i praca); złoto samo jest towarem, zaczem cena jego podlega zmianie jak i każdego towaru innego. Lecz, że aktem Roberta Pell'a ustanowiono stałą wartość złota (czemu zaprzeczają Bullioniści), przeto ztąd wynika, że gdy złoto za granicami kraju drożeje, wyciągają je kraje zagraniczne w masie z banku angielskiego. Bank ten musi stosownie do ubytku w téj mierze ograniczać wydawanie banknotów; daje się czuć dotkliwy brak środków obrotu pieniężnego; disconto wekslowe podnosi się w miarę zmniejszania tych środków; ztąd stagnacya, przesilenie, jakich doświadczono roku 1847, i jakie mogą znów powrócić. Dla zapobieżenia temu proponuje stronnictwo wspomnione środek następujący: Niech państwo wyda noty od 1 do 1000 Lstrl. ściśle w téj samej ilości, w jakiéj podatki corocznie wpływają (na przykład za 50 milionów not, jeżli przychód podatków oznaczono na 50 milionów Lstrl.); noty te nie są oprocentowane, nie można ich wymieniać na złoto, lecz że je przyjmują we wszystkich kasach skarbowych, zaczem też mają i w powszechnym obrocie zupełną swą wartość, a gdy oprócz tego musi cała suma wpłynąć z końcem każdego roku znów do skarbu publicznego (tytułem kwoty podatkowej) i być umorzona, przeto nie ma obawy, by mogły stracić na swéj wartości. Państwo nie potrzebuje na przyszłość opłacać już procentów za otrzymane naprzód zaliczki na rachunek przychodu podatkowego, czyli innemi słowy: oprocentowane potąd asygnaty skarbowe zmieniono na bezprocentowe, a kraj mając dostatek środków obrotowych jest niezawisłym od kursu wekslowego za granicą, od zapasów gotowizny w banku, i od nieregularności przysyłek złota z Australii i Kalifornii.

— Opór (Strike) robotników w Manszestrze trwa ciągle. Niektórzy wracają w prawdzie do przędzalni, lecz właśnie tem oburza się większość jeszcze bardziej. Używają nawet gwałtu i groźby, a zeszłego tygodnia uwięziono już kilka osób. Zresztą położenie tych robotników, którzy zaprzestali pracować od kilku miesięcy jest dość smutne, zwłaszcza w téj porze zimowéj, a zbierane na ich wsparcie fundusze okazują się być niedostateczne.

— Według doniesień z *Mexyku* z 8. grudnia jest stan kraju tego dość niepomyślny. Ministeryum rozwiązało się, a 6. rozeszedł się Comonfort z Alvarez'em, który udać się miał w strony południowe.

— Wice-admirał sir Tomasz *Cochrane*, dotychczasowy komendant stacyi okrętowéj w Portsmouth, zwinął 31. grudnia r. z. banderę swoją na pokładzie okrętu „Victory." Dziś zrana zatknął Jerzy Francis Seymour banderę swoją na pokładzie okrętu wspomnionego.

— Od 1. stycznia 1855 powiększyła się znowu angielska flota wojenna. W tym okresie czasu ukończono lub zaczęto budować 2 okręta liniowe, 5 fregat parowych, tyleż korwet i 128 łodzi kanonierskich. Spodziewają się, że rok teraźniejszy nie ustąpi w téj mierze ubiegłemu, bo teraz już postanowiono rozpocząć budowę znacznéj liczby korwet o 31 działach z siłą koni, wyrównywającą sile statku trzymasztowego o 131 działach.

Francya.

(Poczta paryzka: Postanowienia celne. — Nowiny dworu. — Towarzystwa dobroczynne.)

Paryż, 3. stycznia. Dekretem z dnia 1. stycznia zniesiono cło beczkowe od wszystkich holenderskich okrętów, które przebywają wprost z portów Holandyi z ładunkiem, lub z jakiegokolwiek innego zagranicznego portu bez ładunku. Innym znowu dekretem poczyniono niejakie zmiany co do opłaty ceł przywozowych na cukier. Za 100 kilo cukru sprowadzonego statkami francuskiemi z Chin, Cochinchiny, Filipinów, Syamu, Indyi lub z innego jakiego portu zaeuropejskiego ustalono opłatę celną 45, 47, 50 i 60 franków, zaś za sto kilo sprowadzonego okrętami zagranicznemi 65 franków. Na cukier lepszego gatunku przypada ta sama opłata z podwyżką 3 franków na stu kilo. Na przywóz zaś cukru z-za przylądku dobréj nadziei i z Ameryki pozostają niezmiennie istniejące dotąd postanowienia celne. — *Monitor* zawiera znowu liczne mianowania kawalerów legii honorowéj. — Cesarzowa zniosła dotychczasowy zwyczaj rozdawania podarunków noworocznych między domownikiem dworskich, ażeby wydawane na to znaczne sumy obrócić daleko stosowniéj na rzecz ubogich i rannych żołnierzy armii wschodniéj. — *Constitutionel* wymienia cały szereg miast francuz-

kich, w których pozawiązywały się dla ulżenia losu biedniejszych warstw społeczeństwa dobroczynne stowarzyszenia taniej żywności, i dodaje, że liczba podobnych towarzystw wzaga sie z każdym dniem.

Włochy.

(Gratulacya wojskowych Ojcu św. — Statystyka Rzymu. — Pomnik Washingtona.)

Dnia 27. z. m. mieli zaszczyt wszyscy oficerowie załogi w Rzymie tudzież korpus kadetów być przedstawieni przez ministra wojny Jego Świątobliwości i złożyć swe gratulacye przyszłego Nowego roku. Ojciec święty raczył wyrazić się bardzo życzliwie dla korpusu oficerów.

— Z końcem zeszłego roku ogłosił wikaryat jeneralny w „Stato delle anime dell' alma cita di Roma per l'anno 1855" rezultat konskrypcyi tegorocznej. Według tej urzędowej statystyki najdokładniejszej ze wszystkich potąd wiadomych znajduje się u nas i teraz jeszcze 54 parafii, a w nich tacy mieszkańce: 36 biskupów, 1226 księży świeckich, 2213 mnichów i innych duchownych klasztornych, 1919 zakonic, 687 seminarzystów i kollegiatów, 414 akatolików (oprócz żydów), 38.890 familii, a w ogóle 178.032 mieszkańców. Rok 1854 wykazuje 6024 wypadków śmierci, rok 1855 zaś 7081.— Wspaniały pomnik Washington'a wykonany przez Crawford'a, najznakomitszego artysty amerykańskiego, poczęści tu w Rzymie z marmuru, a częścią tylko modelowany, ma być odlany w Mnichowie, otrzyma z postanowienia unii jeszcze ozdobę szczególnego rodzaju. Modelowane teraz przez Crawforda kolosalne wrota do kapitolu tamtejszego, które pierwotnie miały być tylko z bronzu, będą po ukończeniu w królewskiej ludwisarni w Mnichowie grubo wraz z ozdobami pozłocone, a wytworem i świetnością przejdą wszystkie potąd znane utwory artystyczne tego rodzaju.

Niemce.

(Pruskie sądy przysięgłych. — Księgarz Campe uwolniony z aresztu.)

Berlin. W ministeryum sprawiedliwości wypracowano w roku 1854 statystykę pruskich sądów przysięgłych, która z tajnej nadwornej drukarni Deckera wyszła temi dniami na widok publiczny. Namieniona statystyka zawiera urzędowe wykazy z zakresu spraw publicznych, liczbę indagacyi i zbrodni, wyroki przysięgłych, liczbę obżałowanych, wyszczególnioną według płci i powołania, rezultat indagacyi, równie jak porównanie rezultatów czynności sądów przysięgłych w Prusiech z rezultatami w innych krajach. W 22 wyższych powiatach sądowych monarchyi jest na teraz 88 sądów przysięgłych. Te trybunały osądziły w roku 1854 w 330 peryodach na 3340 posiedzeniach 5553 spraw indagacyjnych przeciw 8895 obżałowanym, z których jednak 550 było zapozwanych przed sądy przysięgłe tylko za przestępstwo z powodu styczności z drugimi, azatem niemal 8345 osób obżałowanych o zbrodnię. Co się tyczy liczby zbrodni, musimy nadmienić z góry, że zamysł i udział wszędzie przyjęto do liczby zbrodni. Włącznie z zamysłem i udziałem wynosiła ogółowa liczba zbrodni pertraktowanych w roku 1854 przed sądami przysięgłemi 8500. Największej liczby dostarczyły kradzieże. Na 8500 zbrodni przypadało 1928 ciężkich kradzieży po dwakroć ponawianych, azatem 23 proc., a 1798 ciężkich kradzieży pierwszy raz ponowionych, to znaczy 21 proc. W ogóle 4 proc. Do tego należy jeszcze niemal dwanaście proc. innych, najczęściej bliżej nieoblliczonych kradzieży tak, iż kradzieże pomimo zaszłego ograniczenia odnośnej do nich kompetencyi sądów przysięgłych, wynoszą teraz jeszcze więcej niż połowę wszystkich spraw, które tym sądom są przydzielone. Po kradzieżach idą fałszowania dokumentów. Liczba ich wynosiła 752, zatem 9 proc. sumy ogółowej. Potem krzywoprzysięstwo i podmowa do tego. Przyszło do pertraktacyi 717 takich przypadków, zatem 8 proc. sumy ogółowej. Po tych idą kolejno: ciężkie skaleczenia ciała 529 przypadków, czyli 6 proc.; zbrodnie przeciw obyczajności 399 przypadków, czyli 5 proc.; zbrodnie w urzędzie 253 przypadków czyli 3 proc.; rozbój 135 przypadków czyli 1—2 proc.; fałszowanie monety 122 przypadków czyli 1 proc.; mord, właściwie zamysł i udział 87 przypadków czyli 1 proc.; zbiegowisko aresztantów 83 przypadków czyli 1 proc.; zabicie dziecka 54 przypadków; zabójstwo 37 przypadków; oszukańcze bankructwo 18 przypadków i otrucie 6 przypadków.

Dnia 2. b. m. ogłoszono w Hamburgu dekret senatu, którym zniesiono aresztacyę pana Campe, a to bez wszelkiej kaucyi, ze względu na posiadanie przezeń dziedzictwa, jeźli to dziedzictwo dokumentowane będzie. Do innych propozycyi pana Campe, to jest, ażeby zwyczajnym sądom przesłać do rozstrzygnienia, czyli jest zastrzeżona w prawach przyczyna odmówić świadectwa, i na przypadek żeby karać to odmówienie, nie przychylono się.

Szwecya.

(Główna cecha traktatu mocarstw zachodnich z Szwecyą.)

Z wielu uwag, z jakiemi *Posttidning* występuje przeciw wyrzeczonemu przez *Svenska Tidningen* pojęciu szwedzkiego traktatu z mocarstwami zachodniemi, najważniejszą jest ta, że namieniony traktat zawarty jest nie z Anglią i Francyą jako mocarstwem zbiorowem, lecz z każdem z nich z osobna, i że ratyfikacye, z których każda dla siebie były podpisane w Londynie i Paryżu, również osobno wymieniono. — *Posttidning* przyrzeka nadmienić później o sporach pogranicznych z Rosyą, które „nie są małe," i zawierają w sobie zaród do zawikłań, które równie dla półwyspu Skandynawskiego, jak i dla spokoju całej Europy są niebezpieczne.

Rosya.

(Okólnik hr. Nesselrode z 22. grudnia. — Nowa grobla u Donu.)

Dziennik *Independance belge* podaje według korespondencyi berlińskiej dokładny i jak powiada prawie dosłowny rozbiór okólnika hrabiego Nesselrode z dnia 22. grudnia. Treść tego dokumentu następująca: Ces. rosyjski gabinet powiada na wstępie, że chwilowe przerwanie kroków nieprzyjacielskich za nadejściem zimy obudziło powszechną nadzieję, że ta przerwa posłuży do nowych układów względem zawarcia pokoju; oświadcza oraz, że zarówno z innymi podzielał tę nadzieję i z wszelką troskliwością zwracał na nią uwagę. Wyznaje otwarcie, że życzenie, które Cesarz Francuzów wyraził przy jednej z uroczystości publicznych na korzyść śpiesznego i trwałego pokoju, było równocześnie i jest potąd upragnieniem Cesarza Alexandra.

Wzniosła polityka, którą teraźniejszy Monarcha Rosyi otrzymał w spuściźnie po swoich przodkach, wkłada nań obowiązek używać władzy, którą Bóg złożył w jego ręce, tylko dla dobra świata i pragnąć przeto pokoju nietylko w interesie swych własnych poddanych ale całej Europy. Dążąc do tego celu nieczekał Cesarz Aleksander obecnej chwili. Zaraz za wstąpieniem na tron pochwalił zupełnie podstawy pokoju, które poprzednio przyjął dostojny ojciec jego. Te podstawy jednak dozwalały rozmaitych wersyi. Cesarz, niewahając się nadał im najobszerniejsze znaczenie. Dowodem otwarte i szczere przystąpienie do zmian, jakie zaprowadzić miano w systemie politycznym Oryentu i do zbiorowej gwarancyi, która miała zapewnić niezawisłość Wschodu. Gotów był nawet poświęcić tradycye wiekopomne i świetne. Dowiódł nakoniec szczerości w swych postanowieniach gotowością, z jaką przyjął zmiany proponowane względem księstw Naddunajskich i względem żeglugi na Dunaju. Odpowiedzialność za zerwanie konferencyi w dyskusyi nad trzecim punktem niespada na gabinet cesarski, gdy bowiem gabinet austryacki wniósł sposób rozwiązania kwestyi, który mu się zdawał najstosowniejszym, wtedy pełnomocnik rosyjski oświadczył, że ta propozycya może posłużyć za podstawę porozumienia, ministrowie zaś strony przeciwnej odrzucili ją z powodu zaszłej między nimi niezgody.

W ciągu ważnych wypadków, które potem nastąpiły, podczas gdy krew się lała strumieniami a obydwie strony w zaciętej walce ponosiły niezmierne ofiary, Jego Cesarska Mość luboć z głębokim bolem serca patrząc na to wszystko, zachować musiał milczenie dopóty, dopóki nieprzyjaciele jego zdawali się w chęci zaprowadzić prawo przemocy na miejsce ducha sprawiedliwości i zgody, który od blisko pół wieku przewodniczył losom Europy.

Ale odkąd wiadomości nadeszłe do rządu Jego Cesarskiej Mości zapewniły go, że nieprzyjaciele jego skłaniają się wejść na nowo w układy o pokój na podstawach, jakie ustanowione były na konferencyach, gabinet cesarski niewahał się uprzedzić to usposobienie za pokojem i zajął się szczerem obmyśleniem możliwego rozwiązania trzeciego punktu gwarancyi stosownie do zdań objawionych już poprzednio. (Następuje rozwiązanie trzeciego punktu w treści jak było już umieszczone w Nr. 4. Gaz. Lwow. między doniesieniami z ostatniej poczty.)

Odessa, 21. grudnia. W tym roku ukończono w Aksai (12 wiorst od Rostowa) groblę Olgińską, która na Donie wylewającym corocznie z brzegów, stanowi komunikacyę czyli właściwie gościniec do Kaukazu. Ukończenie tej grobli w stosunkach teraźniejszych, już dla samej komunikacyi jest bardzo ważne. Don występował corocznie z swoich brzegów, i rozlewał się 1—$1^1/_2$ mili na równinie po obu brzegach, a woda była przytem tak płytka, że nawet małe czółna pływać nie mogły. Między Kaukazem i krajami czernomorskiego wojska w Rostowie czyli Aksai, utrzymywali komunikacyę małemi łodziami rolnicy z włości Batajsk. Ani prywatni, ani podróżni w służbie publicznej nie mogli przeprawiać się bez zwłoki i nieraz musieli bardzo długo czekać na brzegach Donu; a często jeźli wiatr powstał, wtedy była komunikacya całkiem przerwana. Jeszcze większą stratę ponosił przeto stan kupiecki. Wszystkie transporta towarów, które w znacznych ładunkach z gubernii Stawropolskiej szły do Rostowa, równie jak liczne stada wołów, które z Kaukazu i z krainy kozaków czernomorskich płynęły także do Rostowa, musiano na tratwach holować na szczerem zwolna po rozlanej w około powodzi. Jeżeli w ciągu tej żeglugi zerwał się wiatr, tedy transporta musiały kilka dni stać na wodzie, bo nie było sposobu dostać się do brzegu. Recz jasna, że bardzo znaczne były koszta przeprawy i wynikające ztąd straty. Największą zaś stratę ponosiły przytem ładunki cerealiów, siemię lniane, wełna i woły. Teraz zapobieżono temu wszystkiemu, gdyż groblą idzie transport za opłatą umiarkowanego cła wszystkie ładunki towarów. A co dla wojska, komunikacya ta jest nieobliczonej wagi, w strategii znaczenie jej widoczne.

Księstwa Naddunajskie.

(Mianowania ministrów w Serbii. — Ostra zima. — Przestroga mieszkańcom dana.)

Z **Belgradu** donosi *Temesvarer Ztg.* pod dniem 29. grudnia: Książęcym ukazem z dnia dzisiejszego mianowany jest Alexander Jankowicz książęcym przedstawnikiem i ministrem spraw zewnętrznych, a senator Radowan Damjanowicz ministrem spraw wewnętrznych. Dotychczasowy przedstawnik Alexander Simicz i minister spraw wewnętrznych Stefan Magazynowicz otrzymali jako senatorowie krzesła w senacie.

— *Gazeta powszechna augs.* zawiera następującą korespondencyę z Belgradu z dnia 23. grudnia. „Od trzech dni już jesteśmy od świata zupełnie odcieci. Nadzwyczajnie ostra zima i niepamiętna od lat 40 ilość śniegu przerwała wszelkie związki z Konstantynopolem, a i poczta z Austryi zaległa już od dni kilku. W braku więc nowości zagranicznych zajmują się u nas pogłoską o nowych rozporządzeniach wewnętrznych. I tak powiadają, że wyjdzie niebawem prawo na graczów w karty, i rozkaz powołać wszystkich mieszczan do prefektury, i przestrzedz ich, aby zaniechali wszelkiej rozmowy o upadku Karsu. Ostatniemi czasy zaszło wiele nominacyi między wyższymi urzędnikami, lecz senat jeszcze nieuzupełniony, liczy 17 tylko członków, nie rozpoczął więc dotąd zwyczajnych swych posiedzeń".

Turcya.

(Stan Turcyi w roku upłynionym.)

W poglądzie na przeszłoroczne sprawy tureckie piszę *Gazeta Kolońska*: Skutki wynikające dla Turcyi z przedłużenia wojny rozwijały się w upłynionym roku coraz więcej, ale w inny zupełnie sposób, jak niektórzy wróżyli. Miasto zupełnie wycieńczyć i zniszczyć Turcyę posłużyła owszem wojna do obudzenia handlu, przemysłu i rolnictwa w rozległych krajach Sułtana. Anglia i Francya wysłały nietylko swe wojska, ale i swe pieniądze do Oryentu, a zaspokajanie rozmaitych potrzeb wielkiej armii, które częstokroć z rozrzutnością opłacano, otworzyło duchowi przedsiębierczemu najobszerniejsze pole. Szczególnie chrześciańscy poddani Sułtana ciągnęli z wojny wielkie korzyści. Turcy nie mają sroższego nieprzyjaciela nad własne niedbalstwo i ciemnotę. Niektóre postępy kultury europejskiej przywiozły same wojska ze sobą, tak, iż Pera, Warna i inne miasta tureckie zaledwie dziś są do poznania. Nad wewnętrznemi reformami Turcyi naradzano się gorliwie. Za największe uciemiężenie i poniżenie chrześcian w Turcyi poczytywano zawsze, że ich nieprzypuszczano do służby wojskowej, a natomiast musieli płacić podatek wojenny. Proklamacyą z dnia 9. maja r. z. uchylono to główne zażalenie. Względem innych reform, tudzież względem przekształcenia stosunków w Księztwach Naddunajskich nie stanęła jeszcze zgoda między Turcyą a innemi mocarstwami. Zresztą nietylko wojna i epidemia nawiedzały Turcyę w roku upłynionym, ale i straszne trzesienie ziemi, które dnia 28. lutego zburzyło zupełnie wielkie i bogate miasto Brussę.

Z teatru wojny.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Stan zdrowia armii krymskiej. — Pora mroźna. — Topograficzne właściwości południowego teatru wojny i wpływ na dalsze działania.)

Gazeta londyńska ogłasza nadesłane z głównej kwatery angielskiej sprawozdanie sztabowego lekarza Dra Hall z dnia 13. grudnia o stanie zdrowia armii. Raport obejmuje dwa tygodnie od 26. listopada do 8. grudnia. W pierwszym tygodniu umarło między 1059 chorymi w lazaretach 37, w drugim na 1093 chorych 38 żołnierzy. Febry zmniejszyły się o połowę, ale natomiast podwoiła się liczba słabości płucowych i dysenteryi.

Z Konstantynopola donoszą pod dniem 24. grudnia do dziennika *Patrie*, że w ostatnich nocach przed 22. grudnia wojsko w Krymie wiele ucierpiało od zimna, szczególnie w niezaopatrzonych jeszcze zupełnie obozach. Dnia 19. grudnia była straszna zamieć i 15 stopni mrozu. Pod Kinburnem, Eupatoryą i Kerczem zamarza już morze; kra dokucza bardzo okrętom sprzymierzonych.

— *Gazeta lipska* kończy dłuższą rozprawę „o właściwościach topograficznych Krymu i wpływie ztąd na działania wojenne" temi słowy:

Cokolwiek przedsięwezmą sprzymierzeni, ażeby wyprzeć Rosyan ze stanowiska między niższym Dnieprem a wybrzeżami morskiemi i zmusić tym sposobem księcia Gorczakowa do odwrotu po za granicę tauryjskiego półwyspu, lub w przeciwnym razie do bezwarunkowego złożenia broni, będą potrzebować zawsze najmniej 100.000 żołnierza w działaniu zaczepnym, 100.000 zaś na obronę zajmywanych obecnie nad Czerną, przy Eupatoryi i w Kerczu stanowisk. Łatwo mogą wprawdzie sprzymierzeni dostawić całą taką masę, lecz przygotowanie i przysposobienie miejsca do wysadzenia na ląd tak licznej armii przy Kinburnie lub w pobliżu, zajmie najmniej kilka miesięcy czasu, i nie będą mogły żadną miarą ujść oczom Rosyan, którzy się natedy także wzmocnić nieomieszkają. Rosyanie zajmują na widowni boju bardzo korzystne i silne z położenia stanowisko przy niższej linii dnieprowej, zaś sprzymierzeni musieliby dopiero wywalczyć wstępnym bojem przy Geniczi stuczny jaki punkt oparcia się w poruszeniach strategicznych. Rosyanie mają także za sobą widoczną przewagę jazdy i wielką wprawę w wojnach stepowych. Co jeżli powstrzyma sprzymierzonych w dalszym pochodzie, ulegać będą musiały ich wojska wpływom klimatycznym, a zrządzane umyślnie pożary stepowe nie mało nabawią kłopotu, i przeszkodzą poruszeniom i działaniom sprzymierzonych. Zdaje się, że sprzymierzeni rozeznali dokładnie wszystkie te trudności i niebezpieczeństwa, i ztąd też wcale inne rozpoczną ruchy i działania. Wpłynięcie silnej floty na wody dnieprowego Limanu jest samo w sobie wielkim i ważnym czynem wojennym, lubo nad zdobycie małoznacznej twierdzy Kinburn żadnych innych nie przyniosło korzyści. Być może, że wyprawę tę podjęli sprzymierzeni pierwiastkowo jako prostą demonstracyę, ażeby rozpoznać środki obronne Rosyan, zbadać słabość rozległych ich stanowisk i zaznajomić się bliżej z temi strategicznemi punktami, na których Rosyanie największe swe budowali nadzieje. Równocześnie bowiem z wpłynięciem floty do dnieprowego Limanu rekognoskowano Cherson i Mikołajew. Co wyprowadzono z tych rekognoskowań, łatwo się dorozumieć. Sprzymierzeni to jasno widząc, że wstępna wyprawa w Deltę dnieprową i Liman Bogu żadnych ważniejszych nie przyniesie korzyści, jeżeli jej nie popra groźnem i silnem działaniem od lądu, a jeżeli Mikołajew będą mieli na celu, opierać się muszą o Oczaków. Wprawdzie położenie po prawym brzegu Bogu jest o wiele korzystniejsze we wszelkich poruszeniach strategicznych, lecz trzebaby pierwej zdobyć tu jaki punkt oparcia, co bez krwawych walk nie nastąpi.

Jeżli sprzymierzonym chodzi, jak mówią, tylko o zniszczenie potęgi na morzu czarnem, natedy prościejsze przedstawia się rozwiązanie. Zniszczenie Sebastopola i floty rosyjskiej nie złamało jeszcze potęgi rosyjskiej. Rosya może, chce i będzie budować nowe i lepsze jeszcze okręta. Potrzebaby więc najprzód zburzyć wszystkie zakłady i warstaty morskie w Chersonie i Mikołajewie, a jeżli to niepodobna, to zabronić przynajmniej ile możności uzbrojenia i wypływania okrętom nowo wybudowanym. Ile nam wiadomo, są wody Bogu u przystani portowej dostatecznie głębokie, tak, że jak pierwej w Chersonie i Sebastopolu mogą być na nich wykończone i zupełnie uzbrojone największe nawet okręta. Do tego mogą być jeszcze sprowadzane materyały budowy i wszelkie inne potrzebne przybory wodami Dnipru. Opanowanie więc dnieprowego Limanu przerywa komunikacye morskie między Chersonem, Mikołajewem i Odessą, i nie dozwala nowym okrętom wypłynąć z przystani mikołajewskiej. Pokąd więc flota sprzymierzonych zajmywać będzie ważne swe stanowisko przy Kinburnie, nie może się marynarka rosyjska ukazać na czarnem morzu, nie może podnieść się z swego upadku, i musi gnić i konać zaraz w pierwszym powiciu. Lecz tak ścisła i hermetyczna blokada nie jest wcale łatwą, bo ujścia dnieprowego Limanu czyli raczej morską odnogę między Kinburnem a Oczakowem zamykają co roku mocne i grube lody tak, że cała nawet zachodnia strona Limanu zamarza częstokroć zupełnie. Okręta sprzymierzonych byłyby więc tutaj wszelkiej pozbawione pomocy, i jakby umyślnie wystawione na pastwę Rosyan. Cała więc taka ścisła blokada polega jak wszystkie prawie działania wojenne w tych stronach na wodzy zmiennych stosunków temperatury, i niepodobna rokować w tej mierze coś pewnego i stanowczego. Przy łagodnej zimie mogliby inżynierowie utrzymywać wolne przejście łamiąc lody parowemi maszynami, ale jeżli zima ostra i uporczywa, tedy przyszłoby flocie sprzymierzonych zajmować inne a nie nazbyt odległe jakie stanowisko. Kinburn sam w sobie dostatecznie wzmocniony, mógłby opierać się zabiegom Rosyan aż do powrotu floty. Zima teraźniejsza okaże o ile ważnym będzie wpływ klimatycznych stosunków.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 5. stycznia. *Monitor* ogłasza dekret wyznaczający remuneracyę przy dobrowolnem zaciągnieniu się do wojska w roku 1856.

Londyn, 5. stycznia. Za kilka dni zbierze się w Paryżu wielka rada wojenna, na której reprezentować będą Anglię jenerałowie Airey i Jones, tudzież admirałowie Lyons i Dundas. — Dziennik *Globe* wyliczając siłę armii angielskich podaje, że wojska lądowe w Krymie liczą 58 tysięcy łącznie z oddziałem kawaleryi (700 ludzi) stojącem w Kerczu i z czterma tysiącami w Bosforze. W pierwszych dniach marca r. b. połączy się z tą siłą zbrojną rezerwa stojąca w Malcie z dodatkiem dziesięciu pułków piechoty; w taki sposób armia angielska liczyć będzie w Oryencie 73 tysięcy. Kontyngeus turecki liczy 20.000 ludzi, legie szwajcarskie i niemieckie liczą 7000, co wynosi w ogóle 100.000 ludzi, z których 85.000 w służbie czynnej. Z dniem 1. marca będzie ta cała armia na stopie wojennej.

Z **Petersburga** donoszą pod dniem 31. grudnia, że posłuchanie hrabi Esterhazego u Cesarza Alexandra oznaczone jest na dzień 2. stycznia.

Madryt, 4. stycznia. Na wiadomość, że pewne towarzystwo angielskie zbuduje w krótkim czasie kolej żelazną z Lizbony do granicy hiszpańskiej, poszły papiery portugalskie znacznie w górę.

Z **Malty** donoszą pod dniem 26. grudnia: Dwóch poruczników angielskich Hudson i Montgommery zajęli podczas nabożeństwa w wilię Bożego Narodzenia w kościele miejsca przeznaczone dla duchowieństwa, i na wezwanie niechcieli ustąpić, i opierali się nawet przemocą. Dopiero wdanie się dyrektora policyi zapobiegło dalszym excesom, a obydwóch burzycieli spokoju oddano pod sąd. — Okręt „Urgens" przybył z Anglii do Malty, wiezie 8500 medalów dla żołnierzy angielskich w Krymie.

Modena, 3. stycznia. Feldmarszałek hrabia Radetzky otrzymał wielki krzyż, baron Lebzeltern krzyż komandorski nowego orderu Esteńskiego Orła. — W księztwie modeńskiem zaprowadzono wagę metryczną.

Drezdno, 7. stycznia. Według wiadomości telegraficznych otrzymanych z Petersburga w Berlinie umieszczonych w wydanym właśnie numerze dziennika drezdeńskiego, toczą się układy o pokój z niejaką nadzieją porozumienia, mianowicie nienależy się obawiać ze strony Rosyi bezwarunkowego odrzucenia najnowszych propozycyi.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 9. stycznia. Spęd bydła rzeźnego na targu poniedziałkowym liczył 74 sztuk wołów, których w 5 stadach po 6 do 24 sztuk z Rozdołu, Stryja i Bobrki na targowicę przypędzono. Na targu sprzedano 73 wołów na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć $13^{3}/_{4}$ kamieni mięsa i $1^{1}/_{4}$ kam. łoju, 181r.15k.; sztuka zaś, którą szacowano na $16^{1}/_{2}$ kamieni mięsa i $2^{1}/_{2}$ kam. łoju, kosztowała 268r.45k. w. wiéd.

Kurs lwowski.

Dnia 9. stycznia.		gotówką		towarem	
		zlr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	4	5	7
Dukat cesarski	„ „	5	7	5	10
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	48	8	52
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	42	1	43
Talar pruski	„ „	1	37	1	39
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	88	20	88	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	68	25	68	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	—	77	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. stycznia.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	88	48
„ dawał „ „ za 100	88	18
„ żądał „ „ za 100	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 5. stycznia.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $74^{1}/_{4}$ $^{3}/_{8}$	$74^{5}/_{16}$
detto pożyczki narod.	5%	„ $77^{5}/_{16}$ $^{3}/_{8}$ $^{1}/_{2}$	$77^{3}/_{8}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„ —	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„ —	—
Obligacye długu państwa	$4^{1}/_{2}$%	„ $64^{3}/_{4}$	$64^{3}/_{4}$
detto detto	4%	„ $59^{1}/_{8}$	$59^{1}/_{8}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„ —	—
detto detto detto	3%	„ —	—
detto detto	$2^{1}/_{2}$%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ $123^{1}/_{2}$	$123^{1}/_{2}$
detto detto z r. 1854		„ 95	95
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^{1}/_{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	69	69
Akcye bankowe		914 916 919	916
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		$2167^{1}/_{2}$ 2190	2180
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		243	243
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		577 576 573	576
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 5. stycznia.	za sto	w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	— l.	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$110^{3}/_{8}$ $^{1}/_{4}$ 110 l.	$110^{1}/_{4}$ uso.	
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	109 $^{1}/_{2}$ $^{1}/_{4}$ l.	$109^{3}/_{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	81 $^{1}/_{2}$ $^{1}/_{4}$ 81 l.	$81^{1}/_{4}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-50 49 49 l.	10-49	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$109^{3}/_{4}$ $^{3}/_{4}$ l.	$109^{3}/_{4}$	2 m.
Marsylia za 300 franków	129 129	129	2 m.
Paryż za 300 franków	$129^{3}/_{8}$ $^{1}/_{4}$ l.	$129^{1}/_{4}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	$14^{3}/_{4}$	$14^{3}/_{4}$	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% $73^{15}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$ $64^{1}/_{4}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2^{1}/_{2}$% — . Losowane obligacye 5% — ; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 124. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. — . Akcye bank. 886. Akcye kolei półn. $2217^{1}/_{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Bdudwajskie 240. Dunajskiej żeglugi parowej 583. Lloyd $388^{3}/_{4}$. Galic. listy zast. w Wiedniu — . Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 111 3. m. Genua — l 2. m. Frankfurt $110^{1}/_{4}$ 2. m. Hamburg $81^{3}/_{8}$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10 — 50. l. m. Medyolan $110^{1}/_{8}$ l. Marsylia — l. Paryż $129^{1}/_{2}$. Bukareszt 249. Konstantynopol —. Smyrna — . Agio duk. ces. 14 Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. — ; 5% niż. austr. obl. indemn. — ; innych krajów koron. 68. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $93^{1}/_{2}$. Pożyczka narodowa —. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. —. fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. stycznia.

Hr. Łączyński Henryk, z Liska. – JE. br. Lewicki i hr. Siemiński Konstanty, z Dublan. — Hr. Krasiński Piotr, z Rohatyna. — PP. Kielanowski Tytus, z Żelechowa. — Lewicki Mieczysław, z Koniuszek szenienowskich. — Pinczykowski Józef, z Medwedowiec. — Jaryszewski Gabryel, oficyał powiat., z Żółkwi. — Sebold Karol, z Podhorek. — Antoniewicz Winc., z Skwarzawy. — Smolka Franc., z Dublan. — Bocheński Wiktor, z Żurowa. — Bocheński Józef, z Głęboczka. — Dobek Konst., ze Srok. — Wartyresiewicz Marcin, adw. kraj., z Złoczowa. — Domaradzki Sew., ze Stanimierza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9 stycznia.

Hr. Łoś August, do Werchraty. — PP. Łempicki, c. k. kapitan, do Tłustego. — Kwiatkiewicz Mikołaj, adjunkt powiat., do Manasterzysk. — Dr. Jabłonowski Jan, do Przemyśla. — Rajzner Feliks Krispin, do Laszek. — Madejski Mar., dr. prawa, do Sambora. — Marynowski Walenty, do Żółkwi. — Wiszniewski Henryk, do Dobrzan. — Winnicki Tytus, do Norespołek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 8. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	319.71	+ 2.7°	88.8	południowy	sł.	pochmurno
2. god popoł	318.23	+ 4.6°	84.7	„	„	„
10. god. wiecz.	318.42	+ 5.7°	82.5	połud.-zach.	„	„

T E A T R.

Dziś: przedst. niem.: „**Die Rache der Mulattin.**“

Jutro 11. stycznia 1856 (na dochód p. Edwarda *Henniga*):

„**Skalmierzanki.**“

Oryginalna komedio-opera przez J. N. Kamińskiego napisana w 3 aktach. — Muzyka p. Baschny.

KRONIKA.

Piąta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku 1856:

Pan Franciszek S. 1r. m. k., Jan Szwedzicki 30k., Mikołaj Lewicki 30k., Karol Werner 3r., Jan Głogowski 1r., Antoni Matkowski 1r., pani Weronika Swoboda 1r., Katarzyna Michalikowska 1r., p. Antoni Szumański 1r., Alexander N. 30k., Hummel 40k., pani Aloizya Mutka 2r., Sabina Serwatzka 20k., p. Andrzej Leeder 10k., pani Olimpia Grabowska 5r., Joanna Wajgart 1r.; Józefa Wenser 10k., Amalia Seelmayer 10k., Katarzyna de Braine 10k., p. Kajetan Maramoross 1r. 10k., Grzegorz Szymonowicz 30k., Grzegorz Romaszkan 1r., Ignacy Stefanowicz 10k., Kajetan Kajetanowicz 20k., Grzegorz Lewandowski 1r., Julian Axentowicz 10k., P. Z. H. 20k., Mosch c. k. radca nadworny 3r., Eminowicz c. k radca krajowego sądu 1r., pani baronowa Mittnacht 10k., p. Wajda 10k., N. N. 1r., Jan Jeleń 1r., Edmund Milikowski 1r., Walentyn Nidka 30k., J. Nau 1r., pani Franciszka Osmólska 1r.; Anna Burisch 20k., Franciszek Kulczycki 1r., pani Tekla Błotnicka 1r., Eliasz Mendrochowitz 1r., pp. bracia Goldbaum 30k., pani Fritze 1r., N. N. 20k., H. Z. 1r., G. L. 30k., p. Józef Güthner, kontrolor probierczego urzędu monety 30k. i jako administrator domu 30k., pani Karolina Wohlfarth 30k., Jan Riczel 30k., pani Anastazya Stankowska 1r., dr. Kotter c. k. profesor 1r., pani Anna Köller 1r., Ludwika Medwey 1r., Karolina Odelgiewicz 1r., Grzegorz Biliński c. k. adjunkt expedytury 1r., Ignacy Wierzbiański 30k., N. N. 24k., N. N. 30k., N. N. 20k., M. Finkelstein 20k., C. R. 10k., J. W. 30k., F. Z. 10k., p. radca namiestnictwa Mahrle 1r., Pewecki c. k. kapitan 1r, Stenzel c. k. kapitan 30k., Berger c. k. rotmistrz 1r., Schmid c k. kapitan 1r., Staufer c. k. rotmistrz 30k., Worowanka c. k. major 1r., pani Nina Ramasetti 20k, p. hrabia Czacki 1r., Reichan Aloizy 30k., N. N. 10k., Panna Teodozya Papara 2r., p. Nagel 30k., J. Beringer 1r., A. Gamski 20k., Weber c. k. profesor 1r., Hofmann 30k., Senkowski 30k., Jan Zellinger 1r., Emanuel Stipal 1r., pani Agn. Walter 46k., Helena Pohl 1r., Marya Lewicka 1r., p. Jan Marischler 2r, pani Konstancya Radziejewska 1r., Marya Jędrzejewicz 1r., p. Piotr Pusiczki 10k., Kühn 20k., Józef Löwin, chirurg miejski 3r., p. Kratter c. k. radca nadworny i przełożony obwodu 5r., pani Karolina Schubuth 1r., p. Karol Schubuth 1r., Erazm Korytowski c. k. szambelan 5r., Piotr Paszkowski c. k. profesor 1r, Mieses Rappaport 1r., Salomon Horowitz 20k., Jan Wentzel 1r., Maurycy Drdacki jeden talar w srebrze a 2r., Majer 6k., pani Fischer 6k., pani Massny 10k., p. Franciszek Wentzel 6k., pani Karolina Gryziecka 20k., Maxymilian Ansion 20k., Henryk Nowakowski 10k., Erazm Ringel 20k., Jerzy Winieski 20k., Ignacy Brzozowski 1r., Stanisław Malinowski 20k., Barącz 2r. — Razem 100r.4k. m. k. Dodawszy do tego składkę list poprzednich w kwocie 201 złr. 38 kr., wynosi w ogóle 301 złr. 42 kr. m. k.

Miasto Herat leży u stóp zachodniego łańcucha gór Hindokusz (starego Parapomisus) prawie w samym środku krainy północnej między posiadłościami plemion tureckich, Turanem a perskim Iranem przy gościńcu, którędy chodzą karawany z Mesendiran od południowych brzegów morza Kaspijskiego do Peszawer na Bewr wzdłuż stepu solnego, który zasiedli łupiezni Kurdowie Akbursu Dla położenia swego u granic dwóch sobie zawistnych państw, był Herat oddawna igrzyskiem w ręku możniejszych sąsiadów i Szachowie persey. przewodzcy bokarscy i Aufganowie władali nim na przemiany.

— (Dachy pilśniowe.) Jakiś pan Knieper w Wiédniu sprzedaje obecnie dachy pilśniowe, które podług jego obwieszczeń trwają lat 50 bez wszelkich reparacyi, a przy większych budynkach znacznie oszczędzają wydatku.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.